

Sygn. akt II Ca 1421/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Ewa Blumczyńska

Protokolant: prot. sąd. Adrianna Kwaśnik

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2023 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 7 czerwca 2022 r.

sygn. akt IX C 1446/20

oddala apelację,

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Blumczyńska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2022 r., sygn. akt IX C 1446/20 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu :

ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...)z dnia 12 czerwca 2006 r. zawarta przez powoda R. K. z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna,

zasądził od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda R. K. kwotę 42.259,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

kosztami procesu obciążył w całości pozwanego i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 4.617 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany**, zaskarżając to orzeczenie w części, tj. co do pkt. 1, 2 i 4 i podnosząc następujące zarzuty :

naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 17 pkt. 4) k.p.c., polegające na rozstrzygnięciu przez Sąd Rejonowy o żądaniu dla którego prawidłowo ustalona wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 75.000,- zł a w konsekwencji nieważność postępowania (art. 379 pkt. 6) k.p.c.);

naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353(1) k.c. poprzez ich błędną wykładnię, zastosowanie i nieprawidłowe przyjęcie, że Umowa Kredytu jest nieważna z uwagi na:

brak określenia w Umowie kwoty kredytu wobec niesprecyzowania kryteriów ustalania kursów wymiany walutowej;

nieokreśloność świadczenia wynikającą z rzekomej możliwości jednostronnego i dowolnego określenia świadczenia powoda przez Bank, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na wysokość swojego zobowiązania;

naruszenie przez Bank obowiązku informacyjnego w stosunku do powoda;

mimo, iż (i) Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. przesądził, że abuzywność wiąże się z sankcją bezskuteczności zawieszony, (ii) umowa kredytu indeksowanego została uregulowana przez ustawodawcę, a wskazywana w wyroku nieoznaczoność świadczenia należy do jej istoty, (iii) Umowa Kredytu określa sposób, w jaki kurs ten jest kształtowany, a powód został rzetelnie poinformowany i zdawał sobie sprawę z charakteru zaciąganego przezeń zobowiązania i wiążących się z nim ryzyk;

naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385(1) § 1, § 2 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich 2 (dalej jako: „Dyrektywa 93/13”) polegające na ich błędnej wykładni oraz art. 385(2) k.c. polegające na jego niezastosowaniu, a także art. 358(1) § 2 k.c. polegające na jego zastosowaniu i błędnym przyjęciu, że:

klauzula indeksacyjna (§ 2 ust. 2) przewidująca przeliczenie kwoty kredytu na CHF może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (klauzul przeliczeniowych) - mimo, iż są to całkowicie odrębne warunki umowne, klauzula indeksacyjna określa główne świadczenie stron, jest jednoznaczna, a nadto została indywidualnie uzgodniona;

klauzula indeksacyjna jest niejednoznaczna z uwagi na niewypełnienie przez Bank obowiązków informacyjnych - mimo, że powód w oparciu o udzielone mu informacje był w stanie oszacować istotne konsekwencje ekonomiczne zawieranej umowy, a sama informacja o sposobie ustalania Tabeli Kursów Walut nie jest informacją „istotną” dla konsumenta w świetle Dyrektywy 93/13;

można uznać jako postanowienie niedozwolone postanowienia umowne odsyłające do Tabeli Kursów Walut, mimo że - jak wynika z § 8 ust. 4 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej - powód mógł od dnia zawarcia umowy dokonywać spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, a korzystanie z kursów wymiany oferowanych przez Bank pozostawione było swobodnej decyzji Kredytobiorcy;

można orzec upadek (nieważność) umowy z uwagi na klauzule abuzywne - mimo, że powód nie został wyczerpująco poinformowany przez Sąd o skutkach zawarcia w umowie klauzul abuzywnych, w tym w szczególności o konkretnych skutkach uznania Umowy Kredytu za nieważną (trwale bezskuteczną);

a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 385(1) § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący - mimo że postanowienia te oceniane na dzień zawarcia Umowy przesłanek tych nie spełniają, a ryzyko kursowe przyjęte przez Kredytobiorcę rekompensowane było dodatkowymi korzyściami (niższym oprocentowaniem), dlatego też Bank na dzień zawierania Umowy mógł racjonalnie się spodziewać, że konsument przyjąłby takie warunki również w drodze negocjacji indywidualnych;

naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385(1) § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. - Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) i w zw. z art. 385(2) k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i

uznanie, iż dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia stan wprowadzony Ustawą antyspreadową przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących ustalania kursów walut;

naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron oraz przyjęciu, że postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut (klauzul przeliczeniowych) stanowią element przedmiotowo istotny, bez którego nie istnieje możliwość wykonania umowy, mimo iż w świetle przepisów prawa krajowego jest możliwe odtworzenie sposobu wykonania zobowiązania - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna, chociaż bez kwestionowanych postanowień umowa była w pełni wykonalna;

naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 358 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. oraz art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe polegające na ich niezastosowaniu oraz art. 3852 k.c. poprzez jego błędną wykładnię - w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez nieuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień za abuzywne za pomocą wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, jakim w dacie zawarcia Umowy był kurs średni NBP, korzystający z domniemania uczciwości jako odzwierciedlający normę ustawową z art. 358 § 2 k.c.;

naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., polegające na ich błędnym zastosowaniu i nieprawidłowym przyjęciu, iż świadczenia spełnione przez powoda na rzecz Banku stanowiły świadczenie nienależne, mimo że znajdowały one podstawę w łączącym strony stosunku prawnym;

naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód ma interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, że stosunek prawny nie istnieje - pomimo, iż wyrok ustalający nie rozstrzygnie ostatecznie sporu między stronami, przy czym nawet hipotetyczne uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne nie implikuje przyjęcia, że skutkiem jest nieważność umowy;

naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 455 k.c. w zw. z 481 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż doręczenie pisma Kredytobiorcy powinno zostać uznane za skuteczne wezwanie pozwanego do spełnienia świadczenia wynikającego z nieważności Umowy Kredytu i tym samym nieuwzględnieniu właściwości zobowiązania, którą zgodnie z Uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 należy wyklądać w ten sposób, iż wymagalność świadczenia zostaje zdeterminowana przez złożenie przez konsumenta oświadczenia o świadomości skutków nieważności Umowy Kredytu - a w konsekwencji błędne określenie momentu naliczania przez Sąd odsetek za opóźnienie;

naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

art. 235(2) § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na pominięciu postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 10 maja 2022 r. powołanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew;

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c., poprzez dowolną ocenę dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego polegające na: (i) zmarginalizowaniu przez Sąd I instancji znaczenia dokumentów przedłożonych przez pozwanego wraz z odpowiedzią na pozew, w tym m. in. Wniosku kredytowego, Umowy Kredytu, Informacji o ryzyku, Regulaminu, (ii) zmarginalizowaniu zeznań świadków J. N., M. K., M. D. oraz J. C. oraz uznanie, iż zeznania świadka J. N. i M. D. nie miały kluczowego znaczenia dla rozpoznania sprawy, (iii) danie wiary zeznaniom powoda R. K. i to pomimo wskazania, iż Sąd dostrzeża natomiast pewną rozbieżność między zeznaniami powoda dotyczącymi zakresu informacji o ryzyku kursowym przekazanym przed zawarciem umowy a treścią zawartych w umowie oświadczeń w tym zakresie i treścią dokumentu zawierającego podpis powoda stanowiącego informację o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF, jednakże Sąd uznał, iż zaoferowany materiał dowodowy dał podstawy by uznać, że w sprawie wystąpił faktyczny brak rzetelnej informacji o zasadach funkcjonowania tego kredytu, sposobie ustalania wysokości kredytu i poszczególnych rat oraz o ryzyku kursowym, co wpłynęło na wartość dowodową takich oświadczeń, mimo że to zeznania powoda, jako nie korelujące ze

zgrupowanym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym oraz sprzeczne z zeznaniami świadka J. N., nie zasługują na wiarygodność

- co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż:

wobec powoda nie wypełniono obowiązku informacyjnego: „W ocenie Sądu po stronie banku o rażąco naruszeniu interesów konsumenta mówić należy także z uwagi na to, iż doszło do naruszenia obowiązku informacyjnego w stosunku do powoda. Sąd stoi na stanowisku, że informacje, które powód uzyskał od banku na temat ryzyka wynikającego z zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF nie były wystarczające,” (str. 20 uzasadnienia wyroku);

brak było możliwości negocjacji postanowień: „W świetle powyższych okoliczności w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem i kształtowały jego zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385(1) k.c. i w związku z tym nie wiążą powoda,” (str. 20 uzasadnienia wyroku);

- które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za postanowienia niedozwolone, a w dalszej kolejności - do błędnego wniosku, że umowa kredytu jest nieważna, a poszczególne jej postanowienia są niezgodne z dobrymi obyczajami oraz naruszają interes klienta w sposób rażący.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o :

uchylenie wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w zaskarżonej części, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania w tej części, wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego - o zasądzenie, których według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym solidarnie od powodów na rzecz pozwanego wnoszę;

ewentualnie, wniósł o:

zmianę wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w całości;

zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**W odpowiedzi na apelację** powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

**Apelacja okazała się bezzasadna.**

W pierwszej kolejności rozważenia wymagał podniesiony w apelacji zarzut nieważności postępowania upatrywany przez apelującego w naruszeniu przepisów postępowania w postaci art. 17 pkt. 4) k.p.c. poprzez rozstrzygnięcie przez Sąd Rejonowy

o żądaniu dla którego prawidłowo ustalona wartość przedmiotu sporu przewyższała kwotę 75.000 zł, co skutkowało nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt. 6) k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód w pozwie wniósł o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...)zawarta między stronami w dniu 12 czerwca 2006r. jest nieważna, ewentualnie ustalenie, że umowa zawiera niedozwolone klauzule

umowne niewiążące powoda, zawarte w § 2 ust.2 i § 7 ust.1 teŝe umowy oraz zasądzenie kwoty 13 028,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóŝnienie od dnia 15 maja 2020r. do dnia zapłaty. Powód w pozwie oznaczył wartość przedmiotu sporu na kwotę 13 028,87 zł. Na dalszym etapie postępowania przed Sądem Rejonowy - w piśmie z dnia 29 marca 2022r. - powód rozszerzył ŝądanie pozwu w zakresie roszczenia o zapłatę wnosząc o zasądzenie kwoty 42 259,83 zł w miejsce dotąd dochodzonej w kwocie 13 028,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóŝnienie od dnia 15 maja 2020r. do dnia zapłaty.

W konsekwencji przyjąć należało, ŝe nastąpiła zmiana wartości przedmiotu sprawy ( tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 maja 2009r.( IV CZ 39/09 Legalis) i 19 listopada 2015r. (IV CZ 52/15 Legalis).

Pozwany w piśmie z dnia 19 kwietnia 2022r. podtrzymał ŝądanie oddalenia powództwa, równieŝ w zakresie rozszerzonego powództwa oraz z uwagi na zwiększenie wartości przedmiotu sprawy do kwoty 102 859,83 zł zgłosił zarzut niewłaściwości Sądu Rejonowego wnosząc o przekazanie sprawy według właściwości Sądowi Okręgowemu w Poznaniu. Taką teŝ sumę podał w apelacji jako wartość przedmiotu zaskarżenia.

W świetle powyŝszych ustaleń w pierwszym rzędie zaznaczenia wymagało, ŝe ŝądanie ustalenie nieważności umowy kredytu z istoty swej ma charakter majątkowy, gdyŝ wywiera wpływ na stosunki majątkowe stron (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZ 118/03, z dnia 15 lutego 2006 r., IV CZ 13/06, i z dnia 17 listopada 2011 r., III CZ 58/11). Niemniej wartość przedmiotu sprawy podana w pozwie nie została zakwestionowana przez pozwaną ani nie została na podstawie art. 25 kpc sprawdzona i zmodyfikowana z urzędu przez Sąd pierwszej instancji. Zatem w myśl uregulowania zawartego w art. 26 kpc podlegała stabilizacji na poziomie wskazanym przez powoda w pozwie. Natomiast nawet gdyby uwzględnić wartość przedmiotu sprawy na którą wskazywał apelujący i określił w apelacji jako wartość przedmiotu zaskarżenia to nie było podstaw do przyjęcia nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym w związku z naruszeniem art. 17 ust. 4 kpc. Pomimo bowiem, ŝe sprawa ta, ze względu na wartość przedmiotu sporu skumulowanych roszczeń majątkowych, należała do właściwości rzeczowej sądu okręgowego to istotnym było, ŝe przyczyną nieważności postępowania stosownie do treści art. 379 pkt 6 kpc jest tylko sytuacja, kiedy sąd rejonowy orzeka w sprawie naleŝącej do właściwości sądu okręgowego bez względu na wartość przedmiotu sporu. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu skarŝącego, ŝe postępowanie przed sądem I instancji dotknięte jest nieważnością postępowania.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacyjnych na wstępie wskazać naleŝy, ŝe Sąd Rejonowy w sposób rzetelny ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał na tej podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własny. Na aprobatę zasługiwały równieŝ rozważania prawne Sądu I instancji, zawarte w uzasadnieniu wyroku.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 235(2) §1 pkt. 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. upatrywany przez apelującego w pominięciu przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 10 maja 2022 r. dowodu z opinii biegłego.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym zakresie było trafne, okoliczności, na jakie został powołany przedmiotowy dowód w postaci m.in. ustalenia, jak kształtowałyby się wzajemne świadczenia stron w przypadku rozliczenia kredytu po kursie średnim NBP, nie miały znaczenia dla sprawy, o czym szerzej będzie jeszcze mowa. W zakresie teŝy dowodowej wskazanego dowodu polegającej na wykazaniu, ŝe nieważność nie jest korzystna dla powoda, miarodajne jest oświadczenie samego powoda, który w sposób świadomy wyraził zgodę na upadek całej umowy. Takŝe pozostałe okoliczności, na które przedmiotowy dowód miałby zostać przeprowadzony (jak system zabezpieczeń ryzyka stosowany przez bank, marŝy stosowanej przez inne banki, wyliczenia kredytu przy zastosowaniu oprocentowania stawką WIBOR 3M, zwyczajów w zakresie dopasowania stopy referencyjnej do waluty zobowiązania) dotyczą zagadnień niezwiązanych bezpośrednio z przedmiotem sprawy, tj. oceną czy umowa łącząca strony zawierała klauzule abuzywne i czy była zgodna z zasadami współżycia społecznego. Stąd teŝ omawiany wniosek dowodowy nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i słusznie postanowieniem Sądu Rejonowy z dnia 10 maja 2022r. pominięty z powołaniem na uregulowanie zawarte w art. 235(2) §1 pkt. 3 i 5 k.p.c.

Nie był również zasadny zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zeznania świadka J. N., które dotyczyły wyłącznie procedur obowiązujących w pozwanym Banku, nie zaś przebiegu konkretnych rozmów z powodem na temat warunków udzielanego kredytu, nie mogły być uznane za decydujące dla uznania, iż powód został w sposób prawidłowy poinformowany o ryzyku wiążącym się z zawieraną umową. Wręcz przeciwnie, z zeznań powoda wynika, że doradca kredytowy przekonywał go, iż waluta, w której udzielany jest kredyt jest najstabilniejsza na rynku. Podpisanie zaś przez powoda dokumentów związanych z procesem udzielania kredytu, gdzie wskazano na potencjalne ryzyko walutowe związane z zawieraną umową, nie może być uznane za wystarczające spełnienie obowiązku informacyjnego ciążącego na przedsiębiorcy zawierającym umowę z konsumentem, o czym jeszcze będzie mowa.

Przechodząc zatem do kwestii zastosowania w sprawie prawa materialnego i oceny zarzutów w tym zakresie, w pierwszej kolejności należało wskazać, że Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego, iż zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna.

Przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym, jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w określonym w umowie dniu zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu stanowi podstawę do naliczenia oprocentowania według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i do ustalenia wysokości rat w tej walucie. Raty te są spłacane w złotych po ich przeliczeniu z waluty obcej w umówionej dacie płatności.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353(1) k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353(1) k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

W obrocie gospodarczym sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku umowy kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i swobodne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu,

należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i dla spłaty rat. Faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu sumy kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza bowiem nie tyle wysokość kwoty kredytu w złotych, co jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Jednocześnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu w złotych wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwoty wynikające z przeliczenia rat na złote. Zatem, przyznanie bankowi w umowie prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat, prowadzi w konsekwencji do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy (konsumenta) do spłaty w ratach kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla tych celów, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 2 ust. 2 umowy stron przewidziano, że wypłata kwoty kredytu nastąpi w złotych przy jednoczesnym jej przeliczeniu na franki szwajcarskie według kursu kupna walut określonego w bankowej tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Z kolei w § 7 ust. 1 umowy zapisano, że wysokość raty do spłaty będzie ustalana, jako równowartość raty wyrażonej we frankach szwajcarskich - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Tabeli Kursów Walut (...) Banku (...) S.A. Umowa nie definiowała bliżej sposobu ustalania kursów w tabeli kursów. W istocie nie ograniczała ona swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego. O dowolnym kursie można bowiem powiedzieć, że został przygotowany „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym” i prawdziwość takiego stwierdzenia jest dla kredytobiorcy niemożliwa do zweryfikowania i podważenia. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których będzie następowało przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieakceptowalną swobodę w jednostronnym określaniu rzeczywistego rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. a przez to bezwzględnie nieważna (co do skutku nieważności por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności umowy czyniło bezprzedmiotowymi zarzuty, kwestionujące stwierdzenie abuzywności postanowień umowy. Niemniej zaznaczyć trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego umowa jest nieważna także z uwagi na niedozwolone postanowienia umowne regulujące indeksację.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 3851 § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385 § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci. Definicję tego pojęcia zawiera art. 22(1) k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu bez związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 2 ust. 2, § 7 ust. 1) nie zostały z pozwanymi indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, które konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które istotnie powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, a powód temu przeczył, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385(1) § 4 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu. W swoim orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. R. SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...), i O. F. K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank Hungary Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. (...) Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego. W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385(1) § 1 in fine k.c. W tym zakresie Sąd przyłącza się do tej linii orzeczniczej, która uznaje, że zastrzeżone w umowie



kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385(1) § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa TSUE. Reprezentatywny w tym zakresie jest wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanej z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania TSUE podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie potwierdził tego materiał dowodowy a w szczególności zapisy przedmiotowej umowy. Nie pozwalały one na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie, istota i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została poszatkowana a poszczególne jej elementy zostały rozsiane w różnych miejscach umowy, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone, niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta. Po jednokrotnym przeczytaniu zdania takie mogą być niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego

konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne jej objaśnienie powodowi - na co apelujący nie przedstawił żadnych dowodów.

Oświadczenie powoda zawarte w § 5 ust. 4 umowy, wraz z „Informacją dla wnioskodawcy ubiegającego się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” (k. 156 i n.) nie dowodzi spełnienia przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Ma ono charakter blankietowy i ogólnikowy. Dlatego na jego podstawie nie można uznać, że Bank wypełnił wobec powodów swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie TSUE. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie pozwanych o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego rozmiarze. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych prawie 20 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych, powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na historycznych przykładach z innych krajów, jak Włochy czy Australia), jak wywołany takim kryzysem wzrost kursu franka szwajcarskiego może spowodować nagły wzrost ich obciążeń finansowych na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

Art. 385(1) § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7-8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385(1) k.c. pojęciem

rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 3851 k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej zawartej w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385(2) k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób Bank ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powód został w sposób nieuzasadniony obciążony całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres umowy. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowie mogła być tylko jej treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu, jest co do zasady dopuszczalne. Jest nawet stosunkowo częste, np. w klauzuli zmiennego oprocentowania w umowach kredytu czy pożyczki bankowej. Klauzula taka, zwłaszcza w przypadku kredytu w złotych, może być usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron obok klauzuli zmiennego oprocentowania została wprowadzona klauzula indeksacyjna, która w sposób nieporównanie większy podniosła ryzyko powoda. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona.

Ponadto obciążenie powoda całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały żadnego jednoznacznego zapisu o obciążeniu powoda całością tego ryzyka w całym okresie umowy, jak też nie został on o tym uprzedzony na etapie przedumownym. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w bardzo długim okresie, na jaki umowa została zawarta, było, rozsądnie rzecz oceniając, bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powoda całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W

świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które zostały wypłacone powodowi. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powód stanie się niewypłacalny. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na jego nieruchomości. Tymczasem jego sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość jego zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po jego stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie jego realnych dochodów. Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i z pewnością czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem kursowym pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powód praktycznie nie miał takiej możliwości.

Umowa nie dawała powodowi żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powoda cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powód możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do niego, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powoda na bardzo znaczne ryzyko kursowe.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że w przedmiotowej umowie kredytu klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną Sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385(1) § 1 k.c. Przepis ten wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo TSUE).

Powód świadomie i swobodnie odmówił wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już jego pozew i co potwierdził w toku rozprawy. Konsekwentnie także powoływał się na nieważność umowy z uwagi na zawarcie w niej niedozwolonych postanowień umownych. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decydowała o istocie umowy stron. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany istoty tej umowy. Usunięcie klauzuli indeksacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v.(...) Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stopy oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu

tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Wyłączenie z przedmiotowej umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałoby również niemożność określenia oprocentowania kredytu. W konsekwencji wyeliminowania indeksacji kwota zobowiązania obu stron wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania stopy procentowej. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF, gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF (przewidzianej w § 1 ust. 3 w zw. z § 13 ust. 1 i 2 umowy) tworzyłoby prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie kredytu jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany. W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Wskazać też należy, że nawet gdyby przyjąć, że można utrzymać umowę wbrew stanowisku konsumenta, że akceptuje jej nieważność i związane z nią negatywne konsekwencje, w tym przypadku było to niemożliwe z powodu braku odpowiedniej regulacji, którą można byłoby zastąpić niedozwolone postanowienia umowne.

W szczególności niemożliwym było zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Po pierwsze, przepis ten w brzemieniu odwołującym się do kursu średniego NBP wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r. a zatem nie znajduje zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem. Po drugie, reguluje on wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, natomiast przedmiotowe zobowiązanie wyrażone było w walucie polskiej i spłacane w walucie polskiej a jedynie określenie jego wysokości w dniu uruchomienia kredytu i w dniu spłaty zależne było od kursu waluty obcej. Niezależnie od tego, o braku właściwego przepisu dyspozytywnego wypowiedział się TSUE w wyroku z dnia 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81-21 oraz C - 82/21). Niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację, jako postanowień określających główne świadczenia stron (art. 385 § 1 k.c.) - główny przedmiot stron umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy) - prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy.

Podkreślić należało, że powód już w pozwie powoływał się na nieważność umowy kredytu, jako alternatywy dla utrzymania umowy przy wyeliminowaniu klauzul abuzywnych. Był on reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Zatem założyć należy, iż został poinformowany o skutkach uznania przez Sąd nieważności umowy kredytowej. Pouczenie przez Sąd konsumenta w procesie o skutkach uznania umowy kredytowej za nieważną ma służyć temu konsumentowi i chronić jego interes. Wymagania te w niniejszej sprawie zostały spełnione.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu Rejonowego, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353(1) k.c. Przy tym zaznaczenia wymagało, że nawet gdyby umowę uznać za ważną to z punktu widzenia art. 353(1) k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

Na gruncie pozostałych zarzutów apelacyjnych na wstępie zaznaczenia wymagało, że rozważyć należało konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Także za nieskuteczny uznać należało zgłoszony na etapie postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie także w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej. Umowa kredytu nie jest zaś umową wzajemną. Umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną tylko wówczas, gdy jej strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc ona umową wzajemną i nie jest objęta hipotezą art. 496 k.c.

Nie ma podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu w drodze wykładni. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Jeśli z jakiegoś powodu potrącenie nie jest możliwe albo nie zostało dokonane, nie ma powodu, żeby dłużnik mógł się wstrzymać ze spełnieniem świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w pkt I oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążenie pozwanego w całości kosztami postępowania odwoławczego poniesionymi przez powoda, które stanowiły wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 zł. Wysokość tego wynagrodzenia ustalona została na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 27 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz. U.2018. 265 z późn.zm.) przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia, tj. kwoty 102.860 zł.

Ewa Blumczyńska